

Waldemar Gliński

Oblicze światopoglądowe i obyczajowe Stanisława Kostki Potockiego (1755-1821)

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 9/2, 205-226

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WALDEMAR GLIŃSKI

OBLICZE ŚWIATOPOGLĄDOWE I OBYCZAJOWE STANISŁAWA KOSTKI POTOCKIEGO (1755-1821)

Postać Stanisława Kostki Potockiego nie doczekała się dotychczas pełnego opracowania biograficznego. Artykuły autorstwa Barbary Grochulskiej stanowić mogą jedynie wstęp do wnikliwszych badań z zakresu biografistyki¹. W literaturze przedmiotu sylwetka autora *Podróży do Ciemnogrodu* ukazywana była jako reprezentatywna egzemplifikacja późnego Oświecenia polskiego. Akcentowano przy tym jego postawę wolnomyślicielską, antyklerykalną, antykościelną i antyreligijną. Z tego też powodu powojenna historiografia polska zainteresowała się osobą Potockiego, przy czym zainteresowanie to posiadało często inspirację ideologiczną. Przypomnienie autora *Podróży do Ciemnogrodu* służyć miało promocji antyreligijnych wzorców i paradygmatów ideowych, których uosobieniem był minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Królestwa Polskiego oraz Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu Narodowego. Ukazywały się szczegółowe publikacje omawiające rozległą działalność Potockiego w dziedzinie mecenatu artystycznego. Zwrócono uwagę na jego aspiracje kolekcjonerskie, archeologiczne, teatrologiczne, malarskie, architektoniczne, oświatowe². Wyeksponowano też zasadniczy rys ideowy S. K. Potockiego – jego

¹ B. Grochulska, *Stanisław Kostka Potocki*. W: *Pisarze polskiego Oświecenia*. Red. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński. T. 3. Warszawa 1996, s. 140-157; taż, *Potocki Stanisław Kostka*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 28: 1984-1985, s. 158-170.

² M. L. Bernhard, „O sztuce u dawnych, czyli Winkelman polski” *Stanisława Kostki Potockiego*. *Rocznik Historii Sztuki*. T. 1: 1956, s. 514-525; Z. Borowski, *Projekt regulacji placu Zamkowego w Warszawie wykonany przez Stanisława Kostkę Potockiego*. *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki. Teoria i Historia*. T. 1: 1956, z. 3, s. 273-276; E. Budzińska, *Tak zwana kolekcja Stanisława Kostki Potockiego w gabinecie rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*. *Biuletyn Historii Sztuki*. R. 34: 1972, nr 2, s. 161-167; W. Dobrowolski, *Poglądy Stanisława Kostki Potockiego na wazy greckie w świetle opinii współczesnych*. Tamże, s. 168-177; W. Fijałkowski, *Działalność Stanisława Kostki Potockiego w Wilanowie*. Tamże, s. 133-150; tenże, *Wilanów*, Warszawa 1973; Z. Libera, *Stanisław Kostka Potocki i jego rola w życiu literackim Królestwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*. *Biuletyn Historii Sztuki*. R. 34: 1972, nr 2, s. 193-198; tenże, *Stanisław Kostka Potocki jako pisarz i krytyk literacki*. *Rocznik Histo-*

postawę wolnomyslicielską i libertyńską³. Ukazano również jego stosunek wobec Kościoła katolickiego, szczególnie podczas prezydencji w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Opinie jakie sformułowano w związku z tą dziedziną aktywności Potockiego, często nie uzasadnione źródłowo, tworzyły dostojny lecz zafalszowany wizerunek autora *Podróży do Ciemnogrodu*, jako „zasłużonego” reformatora Kościoła, który „w trosce” o stan życia zakonnego doprowadził do największej w tym okresie kasaty klasztorów i wbrew „reakcyjnym” tendencjom episkopatu zaprowadził dyscyplinę wśród duchowieństwa diecezjalnego oraz zreorganizował struktury kościelne. Tego rodzaju przekonania wprowadzone zostały do polskiej historiografii przez Emila Kipę, który omawiając spór pomiędzy Potockim a biskupami, przypisywał tym ostatnim artykulację „dziwnych zarzutów” i „falszywych oskarżeń” wobec Komisji i jej prezesa, a cały konflikt rozpatrywał w kontekście konfrontacji sił „reakcyjnych” z „postępowymi” i oświeceniowymi tendencjami, reprezentowanymi przez władze wyznaniowe⁴. Taka interpretacja obarczona jest jednak ideologicznym schematyzmem. Zastosowany szablon relacji kościelno-państwowych spowodował mitologizację konfliktu pomiędzy episkopatem a S. K. Potockim, polegającą na przypisywaniu biskupom niesprawiedliwych ocen i formułowaniu niesłusznych oskarżeń, przy jednoczesnej idealizacji prowadzonej przez Potockiego polityki wyznaniowej. Oceny takie przeniesione zostały następnie do literatury przedmiotu, a nawet podręczników akademickich. W 4 tomie *Historii Kościoła* autorów francuskich

rii Sztuki. T. 1: 1956, s. 433-441; S. Lorentz, *Działalność Stanisława Kostki Potockiego w dziedzinie architektury*. Tamże, s. 450-501; tenże, *Sesja naukowa w 150-lecie śmierci Stanisława Kostki Potockiego (1821-1971). Wilanów 13. XII. 1971*. Biuletyn Historii Sztuki. R. 34: 1972, nr. 2, s. 115; I. Malinowska, „Pamiętnik interessów” Stanisława Kostki Potockiego. Tamże, s. 122-132; L. Michałowski, *Stanisław Kostka Potocki jako archeolog*. Rocznik Historii Sztuki. T. 1: 1956, s. 502-513; E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*. Warszawa 1960; J. Rudnicka, *Rola Stanisława Kostki Potockiego w polskim życiu kulturalnym*. Biuletyn Historii Sztuki. R. 34: 1972, nr 2, s. 199-210; E. Skierkowska, *Warsztat pracy Stanisława Kostki Potockiego*. Tamże, s. 178-192; J. Staryński, *Stanisław Kostka Potocki jako historyk i teoretyk sztuki*. Rocznik Historii Sztuki. T. 1: 1956, s. 424-432; E. Szwanowski, *Sztuka teatralna Stanisława Kostki Potockiego*. Biuletyn Historii Sztuki. R. 35: 1973, nr 2, s. 188; I Voisè, *Kilka uwag o galerii Stanisława Kostki Potockiego w Wilanowie*. Tamże. R. 34: 1972, nr 2, s. 151-160; J. Voisè, T. Głowacka-Pocheć, *Galeria malarska Stanisława Kostki Potockiego w Wilanowie*. Warszawa 1975; T. Zielińska, *Archiwum prywatne Stanisława Kostki Potockiego jako źródło informacji o jego mecenacie kulturalno-artystycznym*. Biuletyn Historii Sztuki. R. 34: 1972, nr 2, s. 117-121.

³ R. Kaleta, *Przyjaciele i zalotnicy. Korespondencja poetycka i wiersze do krajczyny Potockiej Wojciecha Miera, Stanisława Potockiego i Wojciecha Turskiego*. W: *Miscellanea z doby Oświecenia*. T. 3. Wrocław – Warszawa – Kraków 1969, s. 263-316; J. Sнопек, *Trzy wzory postaw libertyńskich*. Pamiętnik Literacki. R. 72: 1981, z. 3, s. 61-86.

⁴ E. Kipa, *Stanisław Kostka Potocki jako minister wyznań religijnych*. Rocznik Historii Sztuki. T. 1: 1956, s. 444; tenże, *Studia i szkice historyczne*. Wrocław 1959, s. 120-132.

– L. J. Rogier’a, G. de Bertier de Sauvigny’a i J. Hajjar’a – w opracowaniu dotyczącym Kościoła katolickiego w Polsce autorstwa Jana Skarbka czytamy: „Objektem szczególnych ataków i skarg składanych cesarzowi [przez biskupów] stał się kierowany przez Potockiego resort wyznań religijnych i oświecenia. Niesłusznie zarzucano mu «prześladowanie» Kościoła. W walce z ministrem posługiwano się zarzutem, że to mason”⁵.

Okazuje się jednak, że podłoże tego konfliktu było o wiele szersze, a walka toczyła się nie tylko o *Statut organiczny duchowieństwa*, ale o wolność Kościoła w najbardziej elementarnych dziedzinach jego funkcjonowania, a mianowicie w zakresie wypełniania funkcji nauczania i uświęcania. Nie bez znaczenia pozostawała również przynależność Potockiego do wolnomularstwa, zobowiązująca go do roztaczania opieki i sprawowania protekcji wobec członków masonerii. Biskupi, wbrew sugestiom autorów cytowanej powyżej *Historii Kościoła*, nigdy nie sformułowali wobec Potockiego zarzutu jego przynależności do wolnomularstwa. Niemniej jednak sprawowanie przez Potockiego funkcji wielkiego Mistrza Wielkiego Wschodu Narodowego posiadało wpływ na charakter prowadzonej z Kościołem walki.

Zagadnienie światopoglądu i formatu obyczajowego, jaki reprezentował autor *Podróży do Ciennogrodu*, posiada wręcz fundamentalne znaczenie w prawidłowej analizie i ocenie prowadzonej przez niego polityki wyznaniowej. Jego osobowość i formacja wewnętrzna miały niebagatelny wpływ na stosunki z przedstawicielami hierarchii kościelnej, tworząc odpowiedni klimat wzajemnych relacji. Czynniki te stanowiły pewną metapolitykę wyznaniową Potockiego.

Stanisław Kostka Potocki urodził się w 1755 r., w Lublinie, w rodzinie Eustachego i Marianny z Kątskich. Ojciec należał do najbogatszych – po Józefie, Franciszku Salezynie, i Mikołaju – przedstawicieli rodu Potockich. Rodzice Stanisława Kostki byli mecenasami kultury oświeceniowej i jej propagatorami: Marianna, odczytana w literaturze francuskiej, dokonała pierwszych w Polsce translacji dzieł Moliera, dom zaś Potockich gościł czołowych przedstawicieli kultury polskiej tego czasu, takich jak Szymona Konarskiego, czy biskupa Ignacego Krasickiego. Młody Stanisław wychowywał się w atmosferze francuskiego racjonalizmu, dalekiego jednak od form radykalnych i antykatolickich. Ignacego przeznaczili rodzice do stanu duchownego, mając nadzieję, że w przyszłości zastąpi prymasa Teodora Potockiego. Akta Kolegium Nazaretańskiego w Rzymie, gdzie kształcił się na kapłana, wspominają go jako pilnego i pobożnego studenta⁶. W Rzymie nastąpił jednak kryzys religijny – Ignacy porzucił myśl o stanie duchownym i ostatecznie święceń kapłańskich nie przyjął⁷.

⁵ J. Skarbak, *Kościół katolicki na ziemiach polskich pod zaborami 1773-1848*. W: L. J. Rogier, G. de Bertier de Sauvigny, J. Hajjar, *Historia Kościoła*. T. 4. Warszawa 1987, s. 474.

⁶ K. M. Morawski, *Ignacy Potocki*. Cz. 1. Kraków 1911, s. 4.

⁷ Tamże, s. 9.

Zasadniczy wpływ na kształtowanie się oblicza światopoglądowego i obyczajowego Stanisława Kostki miała jego edukacja w Collegium Nobilium, gdzie w 1762 r. rozpoczął naukę pod opieką ks. Dionizego Kuczkowskiego. Prowadzona przez pijarów szkoła różniła się zdecydowanie od szkolnictwa tradycyjnego, przyczyniając się, jak twierdzi Jędrzej Kitowicz, do kształtowania postaw typowych dla oświeceniowej krytyki religii: „[...] do języków [...] i sztuk kawalerskich przyjęli [pijarzy] metrów cudzoziemców, nie czyniąc żadnego wyboru między nimi względem wiary, ile że ci metrowie, w mieście mieszkający, tylko do konwiktu na swoje godziny przychodzili, ale mieli sposobność w tej godzinie, kiedy panie-tom dawali lekcje, podszeptywać im przez konwersacje szkodliwe zdania”⁸. Collegium Nobilium miała decydujący wpływ na rozpowszechnienie w Rzeczypospolitej nowych prądów kulturowych. W księgozbiorze tej uczelni znajdowały się dzieła Leibniza, Gassandiego, Newtona, Wolffa, Kartezjusza oraz Woltera. Jej absolwenci byli później głównymi szermierzami ideologii oświeceniowej.

W pierwszym roku nauki zmarli rodzice Stanisława Kostki – w lutym 1762 r. umarła matka, ojciec zaś, którego pożycie z żoną było bardzo serdeczne „nie przeżył jej zgonu dłużej nad dzień jeden”⁹. *Opieki nad dziećmi Eustachego podjęła się jego siostra, Katarzyna Kossakowska, zwana „Praczką Potockich”, kobieta o wybujałym temperamencie politycznym. Niechętna Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu, traktowała jego elekcję jako klęskę Rzeczypospolitej i rodu Potockich. W nadziei na przeprowadzenie jego detronizacji współpracowała z Replinem. Z jej opinią i radami poważnie liczone się w kręgach opozycji antykrólewskiej*¹⁰. Objeccie przez Kossakowską patronatu nad osieroconymi Ignacym i Stanisławem Kostką w niemałym stopniu wpłynęło na ich późniejsze preferencje polityczne.

Stanisław Kostka po skończeniu nauki w Collegium Nobilium wyjechał w 1772 r., wraz z wychowawcą – Szwajcarem Ch. A. De Cerneville, do Italii, gdzie rozpoczął studia w Akademii Turyńskiej. W liście pisanym z Turynu do ciotki, Katarzyny Kossakowskiej, informował, że porządek dzienny zajęć w Akademii rozpoczynał się rano o godz. 6.00, po czym od godziny 7.00 odbywały się lekcje tańca, o godzinie 10.00 studenci uczestniczyć mieli natomiast we Mszy św. Zastanawiający jest fakt pominięcia Mszy św. w bardziej szczegółowym wykazie zajęć, przesłanym przez Stanisława Kostkę kuzynowi i przyjacielowi – Aleksandrowi Potockiemu. Rozkład dzienny zajęć odbywał się według następującego porządku:

- godz. 6.00 – pobudka,
- godz. 7.00 – lekcje logiki,
- godz. 8.00 – lekcje geografii,

⁸ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*. Wrocław 1951, s. 18.

⁹ K. M. Morawski, *Ignacy Potocki...*, s. 2.

¹⁰ *Sensacje z dawnych lat*. Opr. R. Kaleta. Wrocław 1974, s. 339-340.

- godz. 9.00 – ujeżdżanie,
- godz. 10.00 – szermierka lub tańce,
- godz. 11.00 – zajęcia z architektury,
- godz. 12.30 – obiad,

Po południu odbywały się zajęcia z muzyki i historii, po których następowała rekreacja, trwająca do kolacji o godz. 19.30. Wieczorem Stanisław Kostka udawał się do opery lub składał wizyty przyjaciołom i znajomym¹¹.

W wykazie tym pominięto udział we Mszy św., o czym donosił Potocki ciotce. Rozbieżność ta daje wiele do myślenia, wzięwszy pod uwagę fakt, że Kossakowska finansowała edukację Stanisława Kostki. Wobec „Praczek Potockich” Ignacy i Stanisław odnosili się z pełnym respektem, będąc już dojrzałymi i znaczącymi politykami¹².

Formacja w Akademii Turyńskiej, akcentując wiedzę ogólnno-humanistyczną (nauka geografii, historii, muzyki architektury, logiki) oraz umiejętności praktyczne, niezbędne dla przedstawiciela elity arystokratycznej (taniec, jazda konna, szermierka), pozbawiona była jednak podstaw religijnych. Swoją edukację uzupełniał Potocki częstymi podróżami po Italii, podczas których systematycznie zwiedzał zabytki architektury antycznej oraz ośrodki kulturalne Włoch. W czasie wakacji wyjechał w Alpy Szwajcarskie, a następnie odwiedził Marsylię, Lyon, miasta nadreńskie i Paryż. Wolterianizm, libertynizm, swoboda obyczajów paryskich elit arystokratycznych w latach siedemdziesiątych XVIII w.¹³ oddziaływały na wyobraźnię, kształtowały umysłowość i skłaniały do przyjmowania określonych postaw obyczajowych przez młodego S. K. Potockiego. Wpływ kultury francuskiej był tak daleki, że zaciążył trwale w sposób negatywny na umiejętności posługiwania się przez niego językiem ojczystym, co uwidoczniło się w tekstach literackich i dziennikarskich, nisko ocenianych pod względem językowym i artystycznym. Taką ocenę wystawiają Potockiemu współcześni poloniści: A. Kowalska zauważa: „[...] w swoich namiętnych przeciw błędom i uchybieniom filipikach okazał się bardzo kiepskim stylistą i gramatykiem. Zemściło się na nim kosmopolityczne wykształcenie, biegłość od dzieciństwa w mowie francuskiej, a potem ciągle rozczytywanie się we francuskich dziełach, co w końcu odbijało się niezliczonymi galicyzmami i mnóstwem zawstydzających jako tako wykształconego człowieka «niegramatycznościów»”¹⁴.

¹¹ J. Rudnicka, *Rola Stanisława Kostki...*, s. 199.

¹² W październiku 1789 r., przesyłając bratankom „dawne numizma” „Praczką Potockich” mentorsko pisała: „Życzę, abyście sobie tak postępowali jak na tych numizmach ci ludzie, co byli, a umizgalskim i nieszczerością, i szlbierstwem nigdy wiary nie dawali”. – *Sensacje...*, s. 340.

¹³ Zob.: J. Łojek, *Wiek markiza de Sade. Szkice z historii obyczajów we Francji XVIII w.* Lublin 1969, s. 7-39, 102-151.

¹⁴ A. Kowalska, „Świstek Krytyczny” Potockiego a „Wiadomości Brukowe”. (*W sprawie genealogii „Wiadomości Brukowych”*). Prace Polonistyczne. Seria 12: 1955, s. 274.

Do kraju powrócił S. K. Potocki w 1775 r. Dnia 2 VI 1776 r. ożenił się z Aleksandrą Lubomirską, córką Stanisława i Izabeli z Czartoryskich, siostrą Elżbiety Potockiej – żony Ignacego. Związek ten wybawił Stanisława, dzięki okazałemu posagowi, z trudności finansowych oraz mocniej związał z rodziną Czartoryskich i Lubomirskich. Po ślubie nowożeńcy zamieszkali w Olesinie koło Puław, w dobrach kurowskich.

W tym okresie rozpoczął działalność polityczną. W 1778 r. został wybrany posłem z województwa lubelskiego. W 1779 r. wyjechał wraz z żoną i szwagierką – Elżbietą Potocką oraz ks. Grzegorzem Piramowiczem do Rzymu, gdzie nawiązał liczne kontakty z artystami włoskimi: C. Antoninim, V. Brenną, J. L. Davidem, C. Labruzzim. Ten ostatni artysta namalował portret Aleksandry i Elżbiety Potockich. Według oceny współczesnych historyków „tak swobodny w ujęciu portret podwójny byłby nie do pomyślenia w okresie saskim”¹⁵.

Do Polski powrócił Potocki w 1781 r.. W maju tego roku otrzymał godność podstolego koronnego. Wiosną 1782 r. powierzono mu misję polityczną związaną ze sprawą biskupa krakowskiego Sołtyka. Stała się ona pretekstem do ataku przeprowadzonego przez Potockiego na Stanisława Augusta podczas obrad sejmowych w 1782 r. Udział w opozycji antykrólewskiej uwikłał w 1785 r. Potockiego w kompromitującą intrygę, której główną bohaterką była Maria Teresa z Lautenbourgów Dogrumow.

Atmosfera obyczajowa i postawa religijna polskich elit arystokratycznych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w. coraz częściej przybierała format określony przez sceptycyzm religijny i libertynizm. Obojętność religijna cechowała niektórych przedstawicieli duchowieństwa. Znane były przypadki naruszania przez biskupów postów i zaniebywania praktyk religijnych. Rozwijał się jansenizm i deizm¹⁶. Deistą był też prawdopodobnie, związany ze Stanisławem Potockim – ks. Stanisław Staszic¹⁷. Nowym zjawiskiem był rozwój ateizmu. Konsekwentnym ateuszem był Kajetan Węgierski, wyszydzający w swych wierszach Kościół, jego hierarchię i naukę. Głośny był przypadek Henryka Niemirycza, który w 1785 r., w czasie uroczystości odpustowych przystąpił do Komunii Św. bez spowiedzi, po czym wziął hostię w rękę i szydząc z niej pokazał ją wiernym. O upadku życia religijnego świadczy zmniejszenie się fundacji kościelnych. Powszechniejsze były w tym czasie dokonywane bez żenady zdrady małżeńskie¹⁸.

¹⁵ A. Berdecka, J. Turnau, *Życie codzienne w Warszawie okresu Oświecenia*. Warszawa 1969, s. 287.

¹⁶ K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*. Kraków 1986, s. 278, 280.

¹⁷ Zob.: M. Banaszak, *Kapłaństwo Staszica – problem badawczy*. W: *Stanisław Staszic. Materiały do sesji staszicowskiej. Piła 19-20 września 1995*. Red. J. Olejniczak. Piła 1995, s. 91-100.

¹⁸ A. Berdecka, J. Turnau, *Życie codzienne...*, s. 44.

Klimat obyczajowy polskich elit arystokratycznych kształtował postawę dwudziestokilkuletniego Stanisława Potockiego. Jego pałac stał się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w. miejscem spotkań towarzysko-literackich. Często ich uczestnikami byli Wojciech Mier, Stanisław Wodzicki, Wojciech Turcki, Kazimierz Ustrzycki. Tworzyli oni w owym czasie trzon libertyńskiej awangardy środowiska arystokratycznego. Spotkania w tym gronie nie ograniczały się tylko do dysput krytycko-literackich i odczytywania libertyńskich utworów. Atmosferę panującą w pałacu Potockiego dopełniały więzi uczuciowe łączące W. Miera, W. Turckiego i S. K. Potockiego z krajczyną wielką koronną, ciotką Stanisława Kostki, panią Teresą z Ossolińskich Józefową Potocką, mistrzynią intrygi miłosnej i politycznej. Podczas pobytu we Francji, skąd wróciła w 1782 r., o jej względy ubiegała się faworyta księcia Orleańskiego, pani S. F. de Genlis. W relacjach dotyczących Teresy Potockiej podkreśla się nadzwyczajną urodę: bezprzykładnie zgrabne nogi i ręce, uśmiech na bladej twarzy, piękna barwa głosu, niebieskie oczy spoglądające z podniesionym wabikiem, zamieniały najbardziej opornych w gorliwych wielbicieli. Poetyckie listy miłosne Wojciecha Miera nosił do swojej ciotki Stanisław Kostka, sam zakochany w pięknej „Temirze”, jak nazywał Teresę Potocką¹⁹. Przy okazji starał się zdobyć jej względy własnymi komplementami poetyckimi. Wskazują one na istnienie subtelnych więzi uczuciowych, wykraczających jednak zdecydowanie poza zwykłą relację rodzinną. Z powodu wyjazdu Teresy z Warszawy Stanisław z nostalgią pisał:

„Ty jedziesz a mnie w podziele
Smutek zostawiasz i troski,
Temiro żądam niewiele,
Niech będę chłopkiem Twojej wioski.

Jak strumyk w cichej dolinie,
Niech tam chwile moje płyną,
Niech pędzę w lubej krainie,
Dni, które bez ciebie giną.

Jeśli los tego zabroni
Smutną okryty żałobą
(w szczęsnej czy przeciwej toni)
Myślą iść będę za Tobą”²⁰.

Arystokratyczna odmiana libertynizmu Potockiego różniła się od pełnego patosu i prowokacyjnego tonu postawy K. Węgierskiego, bardziej osobistym

¹⁹ R. Kaleta, *Przyjaciele i zalotnicy...*, s. 287-289.

²⁰ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, *Zbiór poezji Stanisława Potockiego*, sygn. 251, s. 13.

wydzwiękiem i indywidualistyczną perspektywą. W niewielkim tylko stopniu zawierała wydzwięk społeczny. Wyrażała apologię rozkoszy, życia zmysłowego, zabawy i kobiet. W pochodzącym z tego okresu *Wierszu do młodych kobiet* pisał Potocki:

„Wy co z natury dobroczynnej ręki
Macie w podziale i młodość i wdzięki,
Nie dla was smutne rozumu są prawa,
Waszym prawidłem miłość i zabawa.
Wiek każdy swoje z sobą niesie myśli,
Dla was je rozkosz i pieszczota kryśli”²¹.

Libertynizm i wolterianizm przeciwstawiane były przy tym wyraźnie i jednoznacznie chrześcijańskiej nauce moralnej oraz chrześcijańskiej koncepcji o zbawieniu i potępieniu, którą uznawał Potocki za próbę duchowego uzależnienia wyznawców. W wierszu *Piekło – sen*, będącym satyrą na biskupa warszawskiego i poznańskiego, Andrzeja Młodziejowskiego i na Adama Ponińskiego, Potocki, z pogardą odnosząc się do nauczania Kościoła, pisał:

„Wśród zabaw milsze rozumu prawidła,
Jak dzieciom trzeba i ludziom pieścidla.
Więc precz stąd smutny i nudny rozumie!
Ten tylko mądry, co się bawić umie.
Daremnie prawdy dziś pisać pobożne,
Piórko Woltera bawi świat niezbożne,
Leżą zbutwiałe święte foliały,
Nic nie pomógłszy, świat znudziły cały.
Bardziej zakłęty, jak pisarz pogański,
W kącie filozof gnije chrześcijański.
Jeśli tą drogą iść nam w życiu trzeba
Ja pierwszy chętnie wyrzekam się nieba.
Z tobą potępion, mój kochany Mierze,
Diabła wygwizdłem w okrutnej satyrze”²².

Utwór ten jest swoistą, libertyńską odmianą teodycei, w której Bóg – zgodnie z założeniami deizmu, znużony ustawicznym kultem wiernych i zmorzony snem, pozostawia świat własnemu losowi. Potocki odrzucając chrześcijańską koncepcję eschatologiczną sprzeciwiał się też nauce o wyłączności zbawienia przez Chrystusa i w Kościele²³.

²¹ Tamże, s. 3-4.

²² Cyt. za: R. Kaleta, *Przyjaciele i zalotnicy...*, s. 308.

²³ J. Snopek, *Tizy wzory postaw...*, s. 76-77.

Libertynizm Potockiego, charakteryzując się indywidualistyczną manierą arystokratyczną, nie pozbawiony był jednak radykalnych form ekspresji, co najpełniej uwidoczniło się w poemacie obscenicznym, przeznaczonym, zgodnie z rokokową konwencją, dla wąskiego kręgu przyjaciół, w którym natężenie bluźnierstw jest incydentalne w całej polskiej literaturze oświeceniowej²⁴.

Epikurejskie hołdowanie rozkoszom zmysłowym, przy jednoczesnym lekceważeniu chrześcijańskich norm moralno-religijnych, określało styl życia Stanisława Kostki Potockiego. Pałac Potockich przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, do którego sprowadzili się w 1800 r., był miejscem wystawnych obiadów, przyjęć i balów, organizowanych w dobie okupacji pruskiej i w czasach Księstwa Warszawskiego. Dolne apartamenty urządzone w stylu Ludwika XV, ozdobione wspaniałymi zbiorami malarstwa, przeznaczone były na wielkie przyjęcia i bale. Bardziej kameralne spotkania odbywały się w górnych kondygnacjach. Pałac Potockich gościł czołowych przedstawicieli elity kulturalnej i politycznej ówczesnej Warszawy: Juliana Ursyna Niemcewicza, Józefa Sierakowskiego, Józefa Lipińskiego, Samuela Lindego, Stanisława Staszica, biskupa Pawła Woronicza. Szczególnie wystawne przyjęcia wydawane były w pałacu wilanowskim. Ich przepych wzbudzał zdumienie cudzoziemców i mieszkańców Warszawy, którzy tłumnie podążali do Wilanowa, aby podziwiać zabawy i iluminacje wspaniałych ogrodów pałacowych²⁵.

W okresie Księstwa Warszawskiego wielkie bale stały się swego rodzaju instytucją obyczajową elit arystokratycznych. Dyplomaci francuscy prześcigali się w ich wystawności i przepychu. Dorównać im usiłował prezes Rady Stanu chyłącego się ku upadkowi Księstwa Warszawskiego. W okresie Wielkiego Postu 1813 r., gdy klęska była już niemal przesądzona opinia publiczna Krakowa, dokąd przeniosły się władze Księstwa, była świadkiem gorszących uciech i zabaw elity arystokratycznej: „Co dzień obiady, szlichtady, kawalkady, wieczory, bale, tańce – pisał K. Koźmian – co wszystko na umysłach niepłochych bolesnym uczuciem odbijało przy widoku z wałów czat i spis kozackich, prawie o milę od Krakowa dostrzeganych, przy widoku niedostatku kas publicznych, nędzy prostych żołnierzy, nieporządku i nieładu w szpitalach, z których po nocach trupów wywożono i gubiono tak, że tancerze powracający w nocy po ciemnych ulicach potykali się na nich”²⁶. W zabawach tych wyróżniał się Stanisław Potocki: „Tak: wszystko tu płąsa. – Czytamy w innej relacji – Pan Stanisław Potocki ciągle podryguje”²⁷. „Na jednym z wieczorów tańczących [...] – z niesmakiem do-

²⁴ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, *Pism Stanisława Potockiego – filozoficznych, politycznych, dramatycznych albo ulamki własne*, sygn. 250.

²⁵ K. Koźmian, *Pamiętniki*. T. 1. Wrocław 1973, s. 309.

²⁶ Tamże, s. 236.

²⁷ Cyt. Za: J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*. T. 5. Poznań 1877, s. 213.

daje Koźmian – widziałem pana Stanisława Potockiego [...], już wtedy starca, skaczącego w kadrylu”²⁸.

Przekonania światopoglądowe S. K. Potockiego i jego styl życia, wyznaczoney libertyńskimi wzorcami obyczajowymi, stawia przed historykiem ciekawy problem badawczy, dotyczący jego praktyk religijnych. Wiadomo, że Potocki uczestniczył w uroczystościach religijnych. Wydaje się jednak, iż miało to charakter formalny. Pełnienie naczelných funkcji rządowych obligowało go do tego niejako „z urzędu”. Tak Potocki traktował kult religijny i jego znaczenie społeczne. Konstytucyjny zapis o katolicyzmie jako „religii stanu” interpretował – jako stosowanie rytu katolickiego w uroczystościach państwowych²⁹. Prawdopodobnie tak też traktował swój udział w kulcie religijnym.

Sprawowanie przez Potockiego funkcji prezesa Rady Stanu Księstwa Warszawskiego, a później prezesa Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prowadziło do politycznej artykulacji jego poglądów w postaci konkretných decyzji, co w konsekwencji rodziło konflikt z episkopatem Kościoła katolickiego i niektórymi przedstawicielami wyznania luterńskiego. Pamiętać jednak należy, że konflikt ten nie posiadał charakteru incydentalnego, jak to ukazywała świecka historiografia powojenna. Był on raczej etapem dłuższego procesu powolnego podporządkowywania Kościoła władzy świeckiej, ograniczania zasięgu jego oddziaływania, laicyzacji państwa i społeczeństwa. U jego podstaw leżał też głęboki kryzys Kościoła, upadek życia religijnego, załamanie się oświeceniowej koncepcji ładu społecznego oraz powstanie nowego układu sił w elitach kościelnych i świeckich. Zagadnienie to posiada bogatą literaturę przedmiotu³⁰. W tym miejscu wypada jedynie wskazać na światopoglądową inspirację prowadzonej przez Potockiego polityki wyznaniowej.

Polityka ta zgodna była z wprowadzoną przez józefinizm interpretacją prawną, rozróżniającą *ius in sacra* od *ius circa sacra*. To pierwsze zarezerwowa-

²⁸ K. Koźmian, *Pamiętniki*. T. 1, s. 237.

²⁹ M. Kallas, *Konstytucja Księstwa Warszawskiego, jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z normami szczegółowymi i praktyką*. *Studia Juridica*. T. 9: 1970, z. 3, s. 172-173.

³⁰ Zob.: W. Gliński, *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim w latach 1815-1820*. Warszawa 2002; B. Grochulska, *O niektórych aspektach konfliktu Kościoła z rządem świeckim Księstwa Warszawskiego*. *Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza*. R. 19: 1984, s. 115-122; E. Kipa, *Studia i szkice...*; J. Kulik, *Stan prawny Kościoła rzymskokatolickiego w Królestwie Polskim (1815-1830)*. Olsztyn 1992; M. Loret, *Kościół katolicki w początku panowania Aleksandra I (1801-1815)*. Biblioteka Warszawska. T. 1: 1913, z. 3, s. 493-520; tenże, *Stosunek Kościoła do państwa w Księstwie Warszawskim*. *Przegląd Narodowy*. R. 7: 1914, nr 2, s. 124-140; Z. Skielczyński, *Archidiecezja warszawska w latach 1818-1830*. W: *Studia z historii Kościoła w Polsce*. Red. H. E. Wyczawski. T. 4. Warszawa 1978, s. 9-205; T. Wałachowicz, *Kościół katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*. Lublin 1984; tenże, *Stosunek państwa do Kościoła w Europie przełomu XVIII i XIX wieku*. *Poznańskie Studia Teologiczne*. T. 5: 1984, s. 223-272.

ne dla Kościoła i obejmowało sprawy dogmatyczne, sakramenty i sakramentalia, drugie natomiast należało do władzy świeckiej i upoważniało ją do ingerencji w sprawy kościelne w bardzo szerokim zakresie. Niejednokrotnie jednak zakres ten definiowany był w sposób arbitralny. Kierowana przez Potockiego Komisja Wyznań Religijnych wkraczała na obszar przekazu doktryny wiary, jej treści oraz przejmowała uprawnienia związane z administracją sakramentów.

Przygotowywane pod bacznym okiem Potockiego akty prawne podporządkowywały Kościół w zakresie organizacji i wypełniania elementarnych zadań. Zatwierdzona 17 X 1816 r. *Organizacja Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* powstała bez jakichkolwiek konsultacji z przedstawicielami władz kościołów i wyznań religijnych, zawierała normy prawne przesądzające wiele dziedzin życia kościelnego i sama w sobie była wyrazem aktywnej polityki wyznaniowej. Potocki w sposób arbitralny przyznawał władzy świeckiej prawo „stanowienia parafii”, prezentowania kandydatów na biskupów diecezjalnych i pomocniczych oraz rozstrzygania sporów wyznaniowych. Dekret królewski *O stopniu dozoru*, zredagowany przy czynnym współudziale Potockiego, rozstrzygał wiele dziedzin życia kościelnego: sposób kontaktowania się duchownych z władzami świeckimi, sprawę nominacji na biskupstwa i inne urzędy kościelne, dziedzinę dyscypliny i karności duchowej, obsady beneficjów. Kierowana przez Potockiego Komisja Rządowa opracowywała też projekty praw lub wydawała własne rozporządzenia, które były uszczegółowieniem norm dekretu *O stopniu dozoru*³¹.

Światopoglądowe inspiracje posiadał również polityka zakonna Potockiego. Ważne miejsce w ideologicznych przesłankach kształtujących antyzakonną atmosferę intelektualną zajmował utilitaryzm, wskazujący na użyteczność jako główne kryterium zagadnień ekonomicznych i społecznych³². W uznawanych kanonach oświeceniowych brakowało zrozumienia dla życia kontemplacyjnego, stąd też zakony posiadające taki charakter uważano za nieużyteczne pod względem społecznym i dlatego skazane na nieuchronną likwidację. Racją uzasadniającą istnienie wspólnot zakonnych było ich zaangażowanie w życiu społecznym, przede wszystkim w szkolnictwie, szpitalnictwie, w działalności charytatywnej oraz duszpasterskiej³³. Dążenia te stały się też elementem episkopalnego programu reformy Kościoła. Z jego centralistycznymi założeniami, podporządkowującymi wszystkie dziedziny życia religijnego władzy biskupa ordynariusza, nie zgadzała się struktura organizacyjna zakonów i zgromadzeń zakonnych, charakteryzująca się ponaddiecezjalnym i międzynarodowym zasięgiem oraz specyfiką praktyk religijnych i kultu. Episkopalizm zakładał podpo-

³¹ Zob. W. Gliński, *Komisja Rządowa...*, s. 63-79.

³² J. Kraciuk, *Ewangelicznie i rozumnie. Oświecenie katolickie*. Znak. R. 44: 1992, s. 60-61.

³³ P. Gach, *Szkice z dziejów kasat zakonnych na ziemiach polskich w XVIII-XIX wieku*. Novum. 1979, nr 12, s. 70.

rządkowanie władzy biskupa klasztorów znajdujących się na obszarze jego diecezji, nawet tych, które na mocy przywileju egzempcji cieszyły się niezależnością. Poglądy te charakteryzowały postawę wielu biskupów i prominentnych osobistości Kościoła, którzy ulegali antyzakonnej presji wywieranej przez opiniotwórcze środowiska luminarzy epoki Oświecenia. Wśród nich wyróżniał się S. K. Potocki.

Planując kasatę klasztorów Potocki zadbał o odpowiednie przygotowanie opinii publicznej. Taki też cel posiadała jego działalność publicystyczna i literacka, podjęta w początkach Królestwa Polskiego, a więc wówczas, gdy kierował on Komisją Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Tę część jego dorobku traktować więc należy jako osobny, nieoficjalny sposób realizacji polityki wyznaniowej. W sytuacji, gdy ze względów prestiżowych, nie wypadało przesewi Komisji zajmować jednoznacznego stanowiska, czynił to w sposób zakamuflowany, pisząc pod pseudonimem dowcipne felietony w cyklu *Świstek Krytyczny* publikowane na łamach *Pamiętnika Warszawskiego*. Wypowiedzi te stanowiły formę walki ideologicznej prowadzonej przeciwko Kościołowi katolickiemu.

Z *Pamiętnikiem Warszawskim* związał się Potocki niemal od momentu powstania tego pisma, wydawanego przez typografa Uniwersytetu Wileńskiego – Józefa Zawadzkiego, a redagowanego przez Feliksa Bentkowskiego. Miesięcznik ten stał się narzędziem werbalizacji poglądów środowisk liberalnych³⁴. Publikację w *Pamiętniku Warszawskim* felietonów zatytułowanych *Świstek Krytyczny* rozpoczął Potocki w maju 1816 r., a więc w okresie, gdy dochodziło już do konfrontacji z niektórymi przedstawicielami hierarchii Kościoła katolickiego. Pomysł *Świstka Krytycznego* był plagiatem artykułów publikowanych w wydawanym w latach 1814-1815 w Paryżu pisma *Karzel Żółty*. Posługując się ironią pismo to prowadziło zaciętą walkę z obozem katolickim i jego prasą, a nade wszystko z powołanym ponownie do życia zakonem jezuitów. Ośmieszeniu i sparodiowaniu życia zakonnego służyć miało fikcyjne utworzenie na łamach *Karla Zakonu Kawalerów Gascieli Światła*, posługującego się insygniami, zapożyczonymi z kościelnych utensyliów liturgicznych oraz statutem nadanym w „Obscuropolis”, co Potocki wiernie spolszczył na „Ciemnogród”³⁵.

W czerwcowym numerze *Pamiętnika Warszawskiego*, inspirując się francuskim pomysłem Zakonu Kawalerów Gascieli Światła, ogłosił Potocki utworzenie fikcyjnej Akademii Smorgońskiej, co miało być parodią i atakiem przeprowadzonym na środowisko Akademii Połockiej, założonej w 1812 r i prowadzonej przez jezuitów. Przy okazji wyszydził wydawcę i autora *Sześćoiletniej korespondencji władz duchownych z rządem świeckim Księstwa Warszawskiego*³⁶.

³⁴ T. Turkowski, *Początki „Pamiętnika Warszawskiego” w 1814 r.* Pamiętnik Warszawski. R. 3: 1931, z. 10-12, s. 171-172.

³⁵ A. Kowalska, „*Świstek Krytyczny*” Potockiego..., s. 282-286.

³⁶ Pamiętnik Warszawski. T. 5: 1816, s. 237-238.

Atak *Świstka Krytycznego* spotkał się z repliką Kazimierza Kontryma oraz ks. Franciszka Bohusza, który na łamach *Dziennika Wileńskiego* zdemaskował plagiat, jakiego dopuścił się Potocki, zarzucając wprost *Świstkowi*, że uganiając się za cudzoziemczyzną „niemiłosiernie *Karla Żółtego* ograbił”³⁷.

Najwięcej kontrowersji wzbudziła wydana przez Potockiego w 1816 r. *Podróż do Ciemnogrodu*. Wprawdzie autor zastrzegał, że akcja powieści nie rozgrywa się na obszarach Królestwa Polskiego, to jednak czytelnik bez trudu w opisywanych realiach odnajdywał rodzimą obyczajowość i polski koloryt życia. Zawarte w *Podróży* uwagi o „klasztornej pagodzie”, której oddaje się bałwochwalczą cześć³⁸, zostały zinterpretowane przez opinię publiczną, jako bluźniercze spardiowanie kultu Maryjnego w Sanktuarium Jasnogórskim³⁹.

Kierując się zasadami józefinizmu, utylitaryzmu i episkopalizmu prowadził Potocki politykę zmierzającą najpierw do ograniczenia naboru do nowicjatów (czemu służyło wydanie, instrukcji Komisji Rządowej Wyznań Religijnych z 15 IV 1817 r. w sprawie kryteriów stawianych przed aspirantami do życia zakonnego)⁴⁰, a następnie do likwidacji tych klasztorów, które uznane zostały za społecznie nieużyteczne.

Zatwierdzony 17 IV 1819 r. przez arcybiskupa Malczewskiego dekret kasacyjny, przygotowany wcześniej pod baczna kontrolą Potockiego, a zredagowany przez Hołowczyca i skorygowany przez Staszica, dokonywał największej w tym okresie kasaty klasztorów w Królestwie Polskim. Zagadnienie to zostało już wyjaśnione w literaturze przedmiotu, a w tym miejscu należy jedynie przypomnieć tryb wprowadzenia tego dokumentu, niezgodny z bullą *Ex imposita nobis* i noszący znamiona intrygi, którą posłużył się Potocki wobec umierającego arcybiskupa Malczewskiego. Złożony pod dekretem supresyjnym podpis arcybiskupa był tak nieczytelny, że obecni przy chorym metropolicie księża uwierzytelnili go składając obok własne podpisy. Oprócz nazwisk Malczewskiego, Hołowczyca, Fijałkowskiego i Kotowskiego pod dokumentem znalazło się również nazwisko Baltazara Dąbrowskiego – regensa kancelarii metropolity⁴¹.

Krytyka z jaką spotkała się polityka wyznaniowa Potockiego ze strony środowisk katolickich i protestanckich miała również wydźwięk bardziej osobisty. Właściwa dla Potockich duma rodowa stawała się przyczyną wielu antagonizmów. Zarozumiałość i próżność Stanisława Kostki była przedmiotem wielu

³⁷ Dziennik Wileński. T. 4: 1816, s. 77-90; tamże. T. 5: 1817, s. 158-163.

³⁸ [S. K. Potocki], *Podróż do Ciemnogrodu i Świstek Krytyczny*. Opr. E. Kipa. Wrocław 1955, s. 129.

³⁹ [K. Surowiecki], *Świstak warszawski wyświstany czyli uwagi krytyczne nad warszawskim romansem tytułowym: Podróż do Ciemnogrodu pod imieniem pisarza nazwanego Świstek przez drukowaną pomyłkę*. Prawdogród [Warszawa] 1821, s. 29-31.

⁴⁰ W. Gliński, *Komisja Rządowa...*, s. 81-83.

⁴¹ T. Borowski, *Dekret kasacyjny z 17 kwietnia 1819 roku jako wynik egzekucji bulli Ex imposita nobis*. Roczniki Teologiczno-Kanoniczne. R. 22: 1975, z. 4, s. 93.

anegdot towarzyskich, zrażała nawet zwolenników ministra i nie ułatwiała realizacji zadań, jakie stawiało przed nim przewodniczenie Radzie Stanu Księstwa Warszawskiego, a później Komisji Wyznań Religijnych⁴². Potocki nie znoził żadnej krytyki. Nawet na forum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gdy recenzowano przedkładane przez niego prace, aby uniknąć konfliktu, uchylano się od krytyki, poprzestając na pełnych rewerencji komplementach⁴³. *Synowa Stanisława Kostki – Anna Potocka – Wąsowiczowa – podkreślała drażliwe i chimeryczne usposobienia swojego teścia: „Bywały dni, kiedy za najmniejszą nieprzyjemnością wpadał w gniew jak dziecko i tak samo się uspokajał”⁴⁴.*

W analizie sylwetki światopoglądowej i obyczajowej Stanisława Kostki Potockiego nie może zabraknąć opisu jego działalności w wolnomularstwie polskim, w którym przez długi okres czasu piastował ważne stanowiska oraz realizował istotne dla całego ruchu misje.

W dyskusjach prowadzonych wokół oblicza ideowego wolnomularstwa polskiego podkreśla się wprawdzie jego związek z chrześcijaństwem (szczególnie widoczny w przypadku Ścisłej Obserwy), niemniej jednak pozostawało ono daleko poza ortodoksją katolicką, a nawet, będąc ruchem ponadwyznaniowym, stało się nieformalną kuźnicą deizmu. W opinii katolickiej uchodzili masoni za wolterianów, wrogów religii, deistów i libertynów. W anonimowej broszurce polemicznej czytamy: „Kto przeciw zakazowi religii wchodzi w ścisły związek z ludźmi obcych wyznań, ten nie ma cnót godnych nieba {...}. Żaden mason nie powie, że Wolter i Rousseau źle myślał. Rzadko jest libertyn, żeby nie był mason, a nie masz masona, żeby nie był libertynem. [...] Bratem on musiał być masonów albo przez związek z masonerią, albo przez równy z nimi myślenia sposób”⁴⁵.

⁴² J. Falkowski, *Obrazy z życia...*, s. 161.

⁴³ J. Michalski, *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. Warszawa 1953, s. 74.

Zarozumiałość Potockiego była przyczyną trwającego niemal od początków Księstwa Warszawskiego konfliktu z ministrem spraw zagranicznych Senftem – Pilsachem. W 1812 r. „Podczas jego bytności – wspomina Koźmian – wypadł jakiś publiczny obchód w kościele św. Jana, na którym i on miał się znajdować. Pan Stanisław Potocki wniósł wątpliwość na Radę Stanu, jakie mu miejsce w kościele wyznaczyć. Wielhorski pierwszy się odezwał: Naturalnie i jako gościowi, i jako cudzoziemcowi, i jako ministrowi interesów zagranicznych [...] pierwsze przed Radą Stanu [...]. Pan Potocki na to: Ale ja, jako mający przez prezydencję w Radzie Stanu [...] charakter wicekróla, powinienem zachować mój pierwszy stopień [...]. Nie jesteś WcPan ni królem, ni wicekrólem (odparł Wielhorski), jesteś prezesem Rady”. Gdy jednak minister spraw zagranicznych przybył na nabożeństwo, wprowadzony uroczyście do kościoła przez prefekta Warszawy Nakwaskiego i zobaczył swoje honorowe miejsce zajęte przez Stanisława Potockiego rzekł: „Panie hrabio, ustępuję miejsce wiekowi, zasłudze, nigdy próżności”. – K. Koźmian, *Pamiętniki*. T. 2, s. 64.

⁴⁴ A. Potocka, *Pamiętniki*. T. 1. Warszawa 1898, s. 42.

⁴⁵ *Zwycięstwo Prawdy albo Religia Zemszczona z obłudnych odpowiedzi ludzi należących do Zgromadzenia Fransmasonerii przez X... S... XX... P... W... W. Ł. S. K. N. W. P.*, [Warszawa] 1785, s. 47.

Przynależność do wolnomularstwa stawała się w II poł XVIII w. wyrazem dobrego tonu i mody: „Wolne mularstwo – pisał A. Rolle – tak weszło w modę, że nie tylko większa część młodzieży warszawskiej do niego przystąpiła, ale nawet w prowincjach”⁴⁶. Wolnomularska inicjacja stanowiła ekscytującą pokusę, której ulegali przedstawiciele arystokratycznych elit. Synowa S. K. Potockiego wspominała: „[...] w Warszawie nabrałam nadzwyczajnej ochoty przeniknięcia tajemnicy, której ważność przeceniałam. Palila mnie ciekawość, gdy mi drżącej z trwogi opowiadano o ciemnościach i płomieniach, przez jakie trzeba sobie było torować drogę, o oknach, przez które trzeba było rzucać się w przepaść..., o gwoździach, po których zmuszano stąpać”⁴⁷.

O przynależności do wolnomularstwa decydowały też koneksje rodzinne. Spokrewnieni lub spowinowaceni byli ze sobą czołowi masoni: Stanisław Lubomirski i Adam Kazimierz Czartoryski, Michał Kazimierz Ogiński i Michał Wielhorski, Alojzy Fryderyk Brühl i Jerzy August Mniszech. Wydaje się, że względy te zadecydowały również o wstąpieniu S. K. Potockiego do loży „Tarcza Północna”. Wielkim mistrzem i zasłużonym dla ruchu członkiem był brat Stanisława – Ignacy. Drugi brat – Jan – sprawował funkcje przewodniczącego „Świątyni Izys”. Bracia Potoccy spowinowaceni byli z całkowicie wolnomularską rodziną Aloe. Pierwszą przewodniczącą Wielkiej Loży Adopcynnej „pod klimatem Warszawy” była bratowa Stanisława Kostki – Elżbieta z Lubomirskich Potocka, kolejną zaś przewodniczącą jego ciotka, piękna Temira – Teresa Potocka. Członkinią tej loży była żona Stanisława Kostki – Aleksandra Potocka. Środowisko rodzinne Stanisława Potockiego wiązało go w sposób naturalny z ruchem wolnomularskim.

W początkach lat 80-tych XVIII w. wolnomularstwo polskie przechodziło ważne dla swego rozwoju zmiany, wyrażające się w dążeniu do przekształcenia polskiej placówki Wielkiej Loży Anglii w niezależną obediencję. Kierujący pracami „Katarzyny pod Gwiazdą Północną” Ignacy Potocki opracował konstytucję przyszłego Wielkiego Wschodu Narodowego. Odbyte 7 I 1783 r. wspólne posiedzenie Wielkiego Mistrzostwa i pełnomocników podległych mu loż zatwierdziło ten dokument, ale definitywną akceptację uzależniło od zgody zebrania ogólnego. Odbyło się ono 13 stycznia. Ponownie wybrano I. Potockiego wielkim mistrzem. Ze strony „Bogini z Eleuzis” i „Tarczy Północnej” padły jednak zastrzeżenia w stosunku do zbyt centralistycznego projektu konstytucji, którego ostatecznie nie zatwierdzono⁴⁸. Przyczyną takiego stanowiska obydwu loż była polityczna orientacja ich kierownictw, zbliżonych do obozu królew-

⁴⁶ Antoni J. [Rolle], *Wybór pism*. T. 2.: *Gawędy historyczne*. Wybr. i opr. W. Zawadzki, Kraków 1966, s. 184.

⁴⁷ A. Potocka, *Pamiętniki...* T. 1, s. 64-65.

⁴⁸ W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny Towarzystwa Wolnego Mularstwa w Polsce*. Londyn 1968, s. 48-49.

skiego. Bracia Potoccy, zajmujący ważne stanowiska w opozycji, podejrzewani byli o chęć wykorzystania wolnomularstwa w rozgrywkach politycznych.

Tymczasem Ignacy Potocki, po śmierci żony (22 IV 1783 r.), wyjechał za granicę. Powiadomił z Wiednia Lożę – Matkę „Katarzynę” o rezygnacji z godności wielkiego mistrza⁴⁹. Decyzja ta spowodowała zmianę układu sił w wolnomularstwie polskim. Wielkie Mistrzostwo zawiesiło swoją działalność. Cześć jego uprawnień przejęła Loża – Matka „Katarzyna”, mająca oparcie w swojej Kapitulie i w większości składu Kapituły Najwyższej. Oznaczało to odebranie inicjatywy, znajdującej się dotąd w rękach Potockich, przez adeptów związanych ze stronnictwem królewskim. Odbyte 20 XII 1783 r. zebranie pełnomocników łóż powołało Komisję Nieustającą, która zleciła Maurycemu Glayre opracowanie nowej konstytucji. Została ona zatwierdzona 29 II 1784 r. przez Kapitułę Najwyższą. Konstrukcja organizacyjna wypracowana w tym dokumencie usankcjonowała pozycję Kapituły Najwyższej, jako kierownictwa ideowego i ośrodka dyspozycji obediencji polskiej, usuwając jednocześnie podstawę legalności lożowej Rady Niewidzialnej. Oznaczało to odebranie grupie Ignacego Potockiego narzędzia walki o kierunek działalności wolnomularstwa Rzeczypospolitej. Prawdopodobnie niechętna Potockim postawa, zajęta przez kierownictwo „Tarczy Północnej” w toczącym się sporze o kształt masonerii polskiej, wpłynęła na przejście S. K. Potockiego do „Świątyni Izys”.

Na ogólnym zebraniu wolnomularzy 4 III 1784 r. uchwalono Akt Ogłoszenia Wielkiego Wschodu oraz wybrano jego władze. Wielkim mistrzem został siedemdziesięcioletni Jędrzej Mokronowski. W dziewiętnastoosobowym kierownictwie znajdowało się tylko 6 osób z poprzedniego składu. Przewagę uzyskali zwolennicy króla. Potockich reprezentował obecnie tylko Stanisław Kostka, któremu powierzono godność wielkiego mówcy. Funkcję tę sprawował przez kolejne lata. Najwięcej drukowanych polskich mów masońskich (11) wyszło spod jego pióra⁵⁰. Wygłoszona przez niego 28 VI 1786 r. mowa na cześć przybyłego z Ukrainy, po uśmierzeniu buntu chłopskiego, Szczęsnego Potockiego – przypomina w swej retoryce i atakach na religię napastliwe fragmenty *Podróży do Ciemnogrodu*⁵¹. Odpowiadając na inspirowany przez Szczęsnego Czackiego wniosek szlachty wołyńskiej z 1786 r., domagający się kar dla masońców, Stanisław Potocki wygłosił mowę, w której zawarł w sposób niedwuznaczny poglądy na temat duchowieństwa: „Bogdajby świat, jak my rządzony, we

⁴⁹ L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721-1821)*. Warszawa 1980, s. 204.

⁵⁰ J. Nieczuja-Urbański, *Mowy masońskie Stanisława Potockiego (uwagi bibliograficzne i materiały)*. Pamiętnik Literacki. R. 24: 1927, z. 3-4, s. 362-363.

⁵¹ [S. K. Potocki], *Mowa w społeczeństwie, którego jest celem pomnożenie obywatelstwa i dobroczynności imieniem tegoż miana do S. S. Potockiego, wojewody Russkiego, po uśmierzeniu przez niego buncie i powietrzu na Ukrainie*. B. m., 1786, s. 6.

słodkiej żyjący równości, widział zmiecione nazawdy z ziemi to dumne ludzi plemię, co mu ciężkie nakładają kajdany...”⁵².

W 1787 r., w związku z wyjazdem S. K. Potockiego do Paryża, Wielki Wschód Narodowy zlecił mu ważną misję, obejmującą układy z francuskim Wielkim Orientem, z którym wolnomularze polscy chcieli nawiązać braterskie stosunki na zasadach równorzędności. W rokowaniach tych chodziło również o uchYLENIE zwierzchności nad polską lożą „Doskonałego Milczenia”, która choć przyłączyła się do „Katarzyny pod Gwiazdą Północną” nadal jednak odczuwała ingerencję Wielkiego Orientu. Zaopatrzone w dokument uwierzytelniający, nadający mu wszelkie pełnomocnictwa, miał S. K. Potocki uzyskać zgodę obediencji francuskiej na zrezygnowanie z nadzoru „Doskonałego Milczenia” i przekazanie wynikających z tego tytułu uprawnień Wielkiemu Wschodowi Narodowemu. Z misji tej Potocki wywiązał się zgodnie z oczekiwaniem swoich mocodawców – 23 VI 1787 r. masoneria francuska przychyliła się do życzeń braci polskich⁵³.

Aktywne zaangażowania się S. K. Potockiego w działo Sejmu Czteroletniego uniemożliwiło mu kontynuowania prac wolnomularskich. W wybranych 27 XII 1789 r. nowych władzach, godność wielkiego mówcy oddano w ręce księdza pijara – ks. Józefa Konstantego Bogusławskiego. Rozbiory Rzeczypospolitej, wojna polsko-rosyjska, wybuch Insurekcji i emigracja czołowych wolnomularzy spowodowały ostatecznie upadek łóż polskich.

Ożywienie rozwoju wolnomularstwa nastąpiło dopiero w dobie Księstwa Warszawskiego: 23 X 1807 r. utworzono w Warszawie lożę „Braci Polaków Zjednoczonych”, 8 I 1808 r. powstał w Poznaniu warsztat francusko-polski „Francuzi i Polacy Zjednoczeni”. Rozrastanie się ruchu stwarzało przesłanki do reaktywowania Wielkiego Wschodu: 20 III 1810 r. utworzono w Warszawie „Gwiazdę Wschodnią”, jako Lożę Prowincjonalną i warsztat stopni wyższych. 22 marca ukonstytuował się natomiast Wielki Wschód Narodowy Księstwa Warszawskiego, na czele którego stanął Ludwik Gutakowski, a po jego śmierci na urząd ten wybrano 1 III 1812 r. Stanisława Kostkę Potockiego⁵⁴. W kontekście wojny francusko-rosyjskiej, podczas obchodów świętojańskich, 24 VII 1812 r., Potocki ogłosił wskrzeszenie Wielkiego Wschodu Narodu Polskiego. Wojna spowodowała jednak konieczność zawieszenia działalności wolnomularskiej. Ożywienie ruchu nastąpiło dopiero po powrocie do stolicy prominentnych działaczy masońskich. Pierwsze powojenne ogólne posiedzenie Wielkie-

⁵² Tenże, *Mowa na Zgromadzeniu W. W. N. Dnia 15 października 1786*. B. m. r., s. 11.

⁵³ J. Czarnowski, *Z dziejów wolnomularstwa XVIII w. Kilka dokumentów dotyczących misji Stanisława Potockiego w Paryżu w 1787 r.* Kwartalnik Historyczny. T. 53: 1939/1945, z. 2, s. 270.

⁵⁴ S. Małachowski-Łempicki, *Wolnomularstwo w Księstwie Warszawskim 1812-1815*. Wiedza i Życie. R. 4: 1929, z. 5, s. 298-299.

go Wschodu, obradujące 27 IV 1815 r. jednogłośnie wybrało Potockiego na urząd wielkiego mistrza. Rozwojowi masonerii sprzyjała zyczliwość Aleksandra I, który na potrzeby Wielkiego Wschodu wpłacił w latach 1815-1821 kilkadziesiąt tysięcy złotych polskich⁵⁵. W wyniku aktywizacji działań masonerii w 1821 r. istniały w Królestwie Polskim 23 struktury organizacyjne, w tym 9 w Warszawie i 14 na prowincji⁵⁶.

Pełnienie przez S. K. Potockiego funkcji prezesa Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Królestwa Polskiego przy jednoczesnym przewodniczeniu ruchowi wolnomularskiemu, otwiera przed historykiem niezmiernie ciekawy problem światopoglądowych inspiracji prowadzonej przez niego polityki wyznaniowej. Materiały źródłowe umożliwiają zidentyfikowanie wzajemnych związków pomiędzy tymi dwiema przestrzeniami aktywności ministra, co nieuchronnie prowadziło do intensyfikacji konfliktu z hierarchią Kościoła katolickiego, tym bardziej, że dynamiczny rozwój „sztuki królewskiej” spotkał się z przeciwdziałaniem ze strony duchowieństwa. Do nasilenia konfliktu doszło szczególnie w diecezji lubelskiej. W marcu 1816 r. biskup Wojciech Skarszewski wystosował list pasterski, w którym przypomniał bullę Klemensa XII z 1738 r. oraz bullę Benedykta XIV z 1751 r. na temat wolnomularstwa. Wezwał też duchowieństwo swojej diecezji, aby przestrzegano wiernych przed przynależnością do masonerii. Wygłoszone na ten temat kazania przez dominikanów i kapucynów lubelskich wywołały duży rezonans społeczny. Przedstawiciele władz województwa lubelskiego, będąc członkami wolnomularstwa traktować mogli te wypowiedzi osobiście. Dlatego też przełożeni dominikanów i kapucynów zostali usnie napomnieni przez prefekta lubelskiego, który zalecił im, aby na kazaniach nie podejmowali problematyki związanej z wolnomularstwem. Duchowieństwo lubelskie nadal jednak nie respektowało tego zakazu. W konsekwencji prezes lubelskiej komisji wojewódzkiej skierował 30 I 1817 r. do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji oficjalną skargę, która następnie przekazana została do S. K. Potockiego, jako prezesa Komisji Rządowej Wyznań Religijnych⁵⁷.

Rozpatrując okoliczności tego konfliktu nie można pominąć systemu rozwiniętej protekcji obowiązującej członków masonerii zarówno wewnątrz loży, jak w działalności pozalożowej. Bracia obowiązani byli do udzielania sobie wzajemnie wsparcia we wszelkich potrzebach, a szczególnie w sytuacji zagrożenia. W środowisku lubelskim, jak ukazują to badania S. Małachowskiego-Łempickiego, system ten rozwinął się w sieć rozmaitych wzajemnych współzależno-

⁵⁵ L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie środkowo-wschodniej w XVIII i XIX wieku*. Wrocław 1982, s. 241, 270.

⁵⁶ Tenże, *Sekta farmazonii...*, s. 379.

⁵⁷ Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie (dalej AAL), *Korespondencja rządowa 1816-1817*, rep. 60 XXXVII, k. 175.

ści⁵⁸. Należy przypuszczać, że odegrał on dużą rolę w walce prowadzonej przez władze wojewódzkie, a następnie przez Potockiego z biskupem Skarszewskim oraz duchowieństwem diecezji lubelskiej. Potocki będąc wielkim mistrzem Wielkiego Wschodu obowiązany był do opieki nad współbraćmi i udzielania im swego wsparcia.

Minister wyznań religijnych wystosował 6 II 1817 r. do biskupa Skarszewskiego pismo wraz z kopią skargi prezesa komisji wojewódzkiej w Lublinie. Wyrzył w nim nadzieję, że list pasterski biskupa lubelskiego napisany został w duchu miłości bliźniego i nie uwłacza łagodności, do której wzywa pasterzy Ewangelia. Wskazał jednak, że przypadki o których pisał do Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji prezes komisji województwa lubelskiego „wprowadzają niespokojność w domowym pożyciu familii”. W związku z tym wezwał biskupa, aby wywarł wpływ na kaznodziejów swojej diecezji w celu zmodyfikowania przekazywanych treści w duchu ewangelicznej łagodności⁵⁹.

List ten otwiera długą, bo trwającą do 1820 r., korespondencję pomiędzy Potockim a biskupem Wojciechem Skarszewskim na temat posługi Słowa Bożego, sprawowanej przez duchowieństwo diecezji lubelskiej.

Tymczasem 16 II 1817 r. w kolegiacie lubelskiej podczas nabożeństwa niezsporów kazanie na temat masonerii wygłosił o. Pachomiusz Skoczkowski. Odbiło się ono szerokim echem, a jego reperkusje dotarły do Warszawy. Reakcja Potockiego w tym przypadku była bardziej stanowcza. W reskrypcie skierowanym 4 III 1817 r. do biskupa Skarszewskiego, sformułowanym w ostrym tonie, domagał się zaprzestania kampanii antymasońskiej oraz przykładowego ukarania o. Skoczkowskiego. Wezwał biskupa lubelskiego, aby „objaśniając list swój pasterski z dnia 16 III r. z. zalecił wszelkiemu duchowieństwu swojej diecezji, iżby w nauczaniu ludu, trzymając się drogi Ewangeliią wskazanej nie wdawało się w rzecz, w której jak świeże dowodzą przykłady, nie ma dostatecznej wiadomości, a przez okazywaną niewczesną gorliwość mogłoby się stać przyczyną naruszenia spokojności publicznej”⁶⁰.

Konflikt pogłębił się w końcu 1819 r., gdy do chorego komisarza wydziału oświecenia komisji wojewódzkiej, a zarazem członka kapituły niższej „Prawdziwa Jedność” – Bartłomieja Kossakowskiego⁶¹ – wezwany został z prośbą o udzielenie sakramentu pokuty wikariusz kolegiaty lubelskiej – ks. Bogusławski. Kossakowski niebawem umarł, a o spowodowanie zgonu oskarżono ks.

⁵⁸ S. Małachowski-Łempicki, *Wolne mularstwo w Lubelszczyźnie 1811-1822*. Lublin 1933, s. 58-59.

⁵⁹ AAL, *Korespondencja rządowa...*, rep. 60 XXXVII, k. 174.

⁶⁰ Tamże, *Korespondencja rządowa...*, rep. 60 XXXVII, k. 192.

⁶¹ S. Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łóz wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738-1821 poprzedzony zarysem historii wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego*. Kraków 1929, s. 122.

Bogusławskiego. Według relacji zawartej w raporcie komisji wojewódzkiej z 2 XII 1819 r. skierowanym do Potockiego, ks. Bogusławski „użyty do tego aktu, zamiast dopełnienia swego obowiązku zaczął natrętnie wymagać od śp. Kossakowskiego słów i znaków wolnomularskich, a zmordowawszy osłabionego zagrożeniem piekła, wszelkich nieszczęść na żonę i dzieci spadać mających, wprawił go w tak nadzwyczajny stan osłabienia, iż wkrótce ostatniego oddał ducha”⁶².

Casus ks. Bogusławskiego odsłania kulisy walki ideologicznej prowadzonej przez Potockiego, który z dezaprobatą odnosił się do wszelkich działań duszpasterskich, odnoszących się do przynależności wolnomularskiej. W piśmie skierowanym do biskupa lubelskiego 19 II 1820 r. pozostawił wprawdzie ordynariuszowi lubelskiemu swobodę co do decyzji w sprawie ks. Bogusławskiego, wezwał jednak, aby poskromiono jego „niewczesny w tej mierze zapal”⁶³.

Wydarzenia lubelskie zbiegły się z zajściami towarzyszącymi sejmikom i zgromadzeniom gminnym w 1820 r. w Sieradzu i Płocku, gdzie w celu przywrócenia porządku odwołano się do użycia sił zbrojnych. W Płocku doszło do poturbowania kolonisty niemieckiego, a o udział w tych zajściach oskarżono osoby duchowne. Stało się dogodnym pretekstem do wydania przez Potockiego 22 V 1820 r. reskryptu skierowanego do wszystkich biskupów na temat sprawowania przez duchownych posługi przekazu Słowa Bożego oraz sakramentu pokuty. Potocki zarzucił w nim duchowieństwu dopuszczanie się „prześladowania innych wyznań lub nieznanych sobie towarzystw”. W celu przeciwdziałania tego rodzaju zajściom wezwał biskupów, aby zlecieli duchowieństwu swoich diecezji „trudniących się nauczaniem ludu, iżby pod żadnym pozorem bądź to przy spowiedziach, bądź też w naukach lub na zgromadzeniach publicznych nie wazyli się czynić żadnych wyrzutów lub prześladowań przeciw będącym w kraju wyznaniom lub obrządkom niekatolickim, ani też przeciw jakimkolwiek stowarzyszeniom”. Osoby duchowne, które nie podporządkują się temu rozporządzeniu miały być przez biskupów zawieszane w obowiązkach⁶⁴.

Rozporządzenie z 22 V 1820 r. stawiało na jednej płaszczyźnie przynależność wyznaniową oraz członkostwo w stowarzyszeniach, które nie zostały określone z nazwy. Domyślać należy się, że chodziło o stowarzyszenia wolnomularskie. W ten sposób za fasadą tolerancji Potocki dążył do takiego ograniczenia przekazu Słowa Bożego oraz sprawowania sakramentu pokuty, aby osoby podejmujące te czynności pomijały udział penitentów w wolnomularstwie oraz nie podejmowały tej tematyki podczas głoszonych kazań. Zarządzenie to nie posiada swojego odpowiednika w historii Kościoła w Polsce.

⁶² AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, *Akta dotyczące się zaskarżeń przeciwko duchownym*, sygn. 197, s. 12-13.

⁶³ Tamże, s. 34.

⁶⁴ Tamże, s. 54-48; E. K i p a, *Materiały do dziejów...*, s. 197-199.

Wobec Potockiego zaczęła narastać coraz silniejsza opozycja, nie tylko wśród episkopatu, ale również w jego własnym środowisku ideowym: „Cały dramat – pisze Barbara Grochulska – rozegrał się jakby we własnym gronie: skompromitowała liberała w oczach liberałów”⁶⁵. Przeciwko ministrowi wystąpili Kaliszanie, protestując przeciw zarządzeniu o cenzurze. W Wielkim Wschodzie, nie bez inspiracji Nowosilcowa, przeciwko zaproponowanej przez Potockiego nowej konstytucji, wystąpiła grupa wolnomularzy na czele z szefem tajnej policji, Aleksandrem Różnieckim, co zmusiło Stanisława Kostkę do złożenia 3 III 1821 r. rezygnacji z godności wielkiego mistrza⁶⁶. Było to dopełnieniem dymisji udzielonej wcześniej (9 XII 1820 r.) przez Aleksandra I z funkcji prezesa Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ostatnie miesiące życia spędził Potocki w ulubionym Wilanowie, gdzie zmarł 14 IX 1821 r. Wraz z nim odchodziła do historii formacja światopoglądowa, obyczajowa i ideologiczna, która w drugiej połowie XVIII stulecia i w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku tworzyła kulturowe oblicze polskiego Oświecenia.

La concepción del mundo y de la moralidad de Stanisław Kostka Potocki (1755-1821)

Resumen

Stanisław Kostka Potocki forma parte de los personajes más representativos de la época de la Ilustración en Polonia. Hijo de Eustachy y Marianna de Kątskich, crecía en el ambiente del racionalismo francés, lejos sin embargo de sus formas más radicales y anticatólicas.

Su visión del mundo y su moralidad empezaron a formarse en el *Collegium Nobilium*, donde estudiaba. Los absolventes de éste se convertían luego en los defensores de la Ilustración. En el año 1772 Stanisław empezó sus estudios en la Academia de Turín (Italia). Sus múltiples viajes por Italia y Francia, sobre todo Lión y Marsella, por las ciudades de Renania, le hicieron encontrarse con volterianismo y libertinaje – ideas dominantes de los círculos aristocráticos de París del siglo XVIII. Éstas cada vez más convencían a Stanisław Kostka Potocki e influían en su visión del mundo.

Regresado a Polonia formó parte de los círculos de elite aristocrática de la vanguardia polaca, a los cuales pertenecían también Wojciech Mier, Stanisław Wodzki, Wojciech Turski, Kazimierz Ustrzycki. El ambiente de este grupo complementaba con sus

⁶⁵ B. Grochulska, *Dramat liberała*. W: *Losy Polaków w XIX-XX w. Studia ofiarowane Profesorowi Stefanowi Kieniewiczowi w osiemdziesiątą rocznicę Jego urodzin*. Red. B. Grochulska, J. Skowronek. Warszawa 1987, s. 149.

⁶⁶ S. Askenazy, *Łukasiński*. T. 2. Warszawa 1908, s. 88-92; L. Hass, *Sekta farmazonii...*, s. 456-463.

aventuras sentimentales con Teresa Ossolińska de Potockich, mujer maestra en canto saber montar intrigas políticas y amorosas. Hedonismo, epicureísmo y desprendimiento de las reglas morales y religiosas describen su estilo de vida y modo de ejercer altos cargos estatales, sobre todo en modo de llevar la política confesional. Fue Presidente del Consejo de Estado, Presidente de la Comisión Gubernamental de la Confesiones Religiosas y Educación Popular.

Siendo deísta, librepensador y libertino fue dirigente de la masonería polaca. Desde el año 1812 hasta el 3 de marzo de 1821-o sea el momento de la liquidación de la masonería en el Reinado de Polonia – había ejercido cargo del „Maestro del Este”.

Tłum. Ks. Zbigniew Tracz